

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK VI. | ŁÓDZ, ŚRODA, 16-GO MAJA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR. 136

6-miljonowa pożyczka dla Łodzi zostanie w sobotę już podpisana.

Ze strony rządu bierze udział w obradach ks. Sapieha

Łódź, 16 maja.

Poniedziałkowe posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, poświęcone, — jak o tem już donosiliśmy sprawie pożyczki zagranicznej dla Łodzi, miało na celu uzyskanie aprobaty ze strony komisji dla projektów Magistratu.

Magistrat ustalił po szeregu konferencji z przedstawicielami ministerstwa skarbu

zasadnicze warunki pożyczki.

W sobotę dnia 19 bm, odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej, na którym też nastąpi definitywne

zawierzenie umowy.

Dziś możemy już zdradzić pewne szczegóły przyszłej umowy.

A więc pożyczka wynosić będzie brutto

6 milionów dolarów.

Oprocentowanie w skali 7 kursu emisyjny 89.

Blizszych szczegółów ze względów zasadniczych narazie podać nie możemy. Do soboty sprawa ta spowita być musi mgłą tajemnicy.

Sfinalizowanie pożyczki zagranicznej dla m. Łodzi jest bezwzajemnie poważnym sukcesem Magistratu.

Napływ kapitałów, bez względu na jakie będą użyte cele, ożywi w silnym stopniu życie gospodarcze naszego gro-

W dniu dzisiejszym toczą się w naszym ciągu rokowania między przedstawicielami konsorcjum udzielającego pożyczkę a Magistratem.

Ze strony rządu bierze od kilku już dni udział w obradach ks. Sapieha, występujący tu w roli oficjalnego rzeczoznawcy w sprawach kredytowych.

Ks. Sapieha, który większą część ży-

cia spędził zagranicą, jest wybitnym znawcą spraw gospodarczych i jako mąż zaufania rządu brał udział w szeregu rokowań pożyczkowych z zagranicą.

Pożyczka obróconą będzie na budowę kanalizacji i budowę domków robotniczych.

Pożyczkę udziela grupa banków amerykańskich. (H. pe.)

Zołnierz zastrzelił chłopca, który, mimo wezwania: „Stój“ — uciekał dalej.

Warszawa, 16 maja.

Na terenie koszar 36 p.p. przy ulicy 11-go Listopada na Pradze rozegrało się wczoraj krwawe zajście.

Okolo godz. 5 po poł. dziewięciu chłopców przeszło przez słabe ogrodzenie z drutu na teren koszar i rozpoczęło zabawę. Oficer inspekcyjny pułku, chorąży Karol Rakowski, wydał warcie polecenie zatrzymania chłopców i oddania ich w ręce policji.

Dziesięciu żołnierzy pod komendą kaprala Zygmunta Wojdyńskiego, spełniło rozkaz i wszystkich 9 chłopców sprowadziło na wartownię. Zatrzymanych pilnował szeregowiec Zazyli Banaszczuk.

W pewnej chwili jeden z chłopców 15-letni Witális Bogucki wybiegł z wartowni i rzucił się do ucieczki.

Mimo wezwania „stój“ i trzykrotnych gwizdów alarmowych Bogucki

biegł dalej. Wówczas szer. Banaszczuk dał strzał z karabinu.

Kula trafiła chłopca w krzyż i przeszła na wylot.

Bogucki upadł na ziemię i zmarł przed przybyciem wojskowego pogotowia sanitarnego.

Żołnierz Banaszczuk aresztowano do dyspozycji prokuratora.

Na wieść o śmiertelnym strzale wartownika, zebrał się w późnych godzinach wieczornych przed koszarami tłum ludzi, złożony z okolicznych mieszkańców i w dużym podnieceniu rozpoczął żywo komentować zajście.

Zandarmeria wojskowa wezwała do pomocy oddział policji.

Tłum rozproszono, przy czem aresztowano 20 osób, stawiających opór.

Dochodzenie w sprawie zabójstwa chłopca na terenie koszar prowadzi komenda miasta.

Nowa fala trzęsień ziemi.

Groźne wieści z Europy, Ameryki i Azji.

Rzym, 16 maja.

Kierownik obserwatorium astronomicznego w Faenza pod Neapolem prof. Bendant zapowiada na najbliższe dni szereg nowych trzęsień ziemi.

Pierwsze ma nastąpić już dziś 16 maja. Następne słabsze będzie we czwartek 17-go. Natomiast w niedzielę 20 b. m. ma być tak silne trzęsienie ziemi, iż zanotują je wszystkie sejsmografy na kuli ziemskiej.

Ognisko tego trzęsienia ziemi będzie trudno ustalić, znajdując się ono będzie albo na Syberji, albo też na morzu Śródziemnym.

Tego samego dnia nawiedzone zostaną trzęsieniem ziemi Włochy i Południowa Ameryka.

★

Mijionej nocy nadeszły z różnych stron świata wiadomości o trzęsieniach ziemi. Najbliżej Polski zanotowano wstrząsy podziemne na Rusi Przykarpackiej. Oto telegramy:

Praga, 16 maja.

Z Berechowa na Rusi Przykarpackiej donoszą, iż odczuto tam silne trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Na szczęście nie wyrządziło ono poważniejszych szkód.

Lima, 16 maja.

Miejscowość Cachapoyas w stanie Amazonas (Peru) nawiedzona została gwałtownym trzęsieniem ziemi i uległa doszczętnemu zniszczeniu. Ludność w panicznym popłochu opuściła mieszkania.

Tyflis, 16 maja.

Tyflis na Kaukazie nawiedzony zo-

stał trzęsieniem ziemi które wyrządziło znaczne szkody. Wśród ludności zapanał popłoch. Przypuszczają, że ofiar w ludziach nie będzie.

Londyn, 16 maja.

Stacja iskrowa w Manchesterze donosi, że w Japonji w okolicy Miszi-Futamo miało miejsce silne trzęsienie ziemi, które pochłonęło 100 ofiar w ludziach. Wiele wsi uległo zniszczeniu.

Kaci polskich niemowląt.

Zwyrodniali starzec i jego przyjaciółka stanęli przed sądem.

Berlin, 16 maja.

Przed tutejszym sądem toczyła się rozprawa przeciw 76-letniemu znachorowi Haasemu ze Strausburga i jego przyjaciółce Luizie Utzig „fabrykante aniolków”, oskarżonym o usiłowane zgładza nie niemowląt, oddanych im na wychowanie przez polskie robotnice sezonowe.

Ujawniono nieprawdopodobną, jak-gdyby wysnutą z mroków kaźni średnio-wieczna historję praktyk zezwierzęczonego starca i jego pomocnicy. W roku 1926 znaleziono u Haasego zwłoki nawrodka, niedojedzone przez szczury i koty. Znachor zdołał wówczas odwrócić od siebie wszelkie podejrzenia.

W rok później zarządono u Haasego rewizję na skutek doniesień, że przy-jął on na wychowanie dwoje niemowląt od polskich robotnic Stefani Gładysz i

Katastrofa autobu-sowa pod Turkiem

12 osób rannych.

Łódź, 16 maja.

W dniu wczorajszym na szosie, przy wadzącej z Turka do Uniejowa wy-darzyła się katastrofa autobusowa, która pociągnęła za sobą straszne skutki.

Autobus, jadący z bardzo znaczną szybkością runął do rowu, grzebiąc pod sobą pasażerów. Na ratunek ran-nym pośpieszyli natychmiast okoliczni wieśniacy, którzy wezwali pomoc lekarską i policję. Cztery pasażerowie, bardzo ciężko poranieni, zostali prze-wiezieni do szpitala. 8 rannym udzielo-no pomocy na miejscu.

Władze policyjne po ukończeniu do chodzenia aresztowały kierowcę auto-busu, gdyż katastrofa prawdopodobnie wynikała z jego winy.

Samobójczy skok.

Łódź, 16 maja.

Na trzecim piętrze kamienicy przy ul. Łąkowej 20 zamieszkuje rodzina robotnika Zawieruchów. Najstarszy syn Zawieruchów, 20-letni Edmund, który również pracował w fabryce, od pewnego czasu zdradzał objawy rozstroju nerwowego.

Wczoraj po południu, gdy był sam w mieszkaniu, zdecydował się na straszliwy czyn.

Wyskoczył z okna na bruk uliczny. Nieszczęśliwy młodzieniec doznał bardzo ciężkich obrażeń cieleśnych.

Przeniesiono go do mieszkauia, dokąd też wezwano pogotowie.

Lekarz po udzieleniu pomocy chciał przewieźć desperata do szpitala, lecz matka jego sprzeciwiła się temu.

Pod tramwajem.

Łódź, 16 maja.

24-letni Szmul Dzięwoleski, malarz pokojowy, zamieszkały przy ulicy Kamiennej 1, wyskakując z wagonu tramwajowego na ul. Gdańskiej dostał się pod koła dodatkowego wozu. Nieszczęśliwy człowiek został zmasakrowany.

Policja przewiozła go do pobliskiego 4 komisariatu, dokąd też wezwano pogotowie, którego lekarz przewiózł ofiarę wypadku w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

3-letni chłopczyk otruł się łągiem.

Łódź, 16 maja.

3-letni Marian Kubiak (Nawrot 24), pozostawiony bez żadnej opieki, w czasie nieobecności rodziców otruł się łągiem. Do chłopczyka wezwano pogotowie. Lekarz w stanie ciężkim pozostawił go na miejscu, gdyż rodzice nie pozwolili go przewieźć do szpitala.

Bójka.

Łódź, 16 maja.

W mieszkaniu przy ulicy 6-go Sierpnia 96 w czasie bójki została dotkliwie poturbowana 64-letnia Wiktoria Ratajczykowa. Udzielono jej pomocy lekarskiej na miejscu.

Straszny wybuch w kopalni.

Dwóch górników poniosło śmierć

Berlin, 15 maja.

W kopalni Lukas w Dortmundzie nastąpił gwałtowny wybuch, który wysadził w powietrze półmetrowej grubości powalę betonową, zamykającą wejście do szybu Kaeserstuhl.

Wkrótce po wybuchu wydoształ się z szybu jeden z górników, silnie broczący krwią z ran, odniesionych na głowie i opowiadał, że wybuch wywołał ogień fajek, które paliły dwaj jego towarzysze.

Patrol ratunkowy, który zszedł do szybu, znalazł zwłoki obu towarzyszy górników, który zdołał się uratować.

Lotniczka niemiecka

chce dokonać lotu z New-Jorku do Berlina.

Berlin, 15 maja.

„12-Uhr-Blatt“ donosi, że niemiecka lotniczka Thea Rasche, przebywająca obecnie w Nowym Jorku, zamierza możliwie dziś jeszcze, w każdym razie w dniach najbliższych, wystartować do lotu ponad Atlantykem. Celem lotu będzie Berlin.

Japonia akceptuje

amerykański pakt antywojenny.

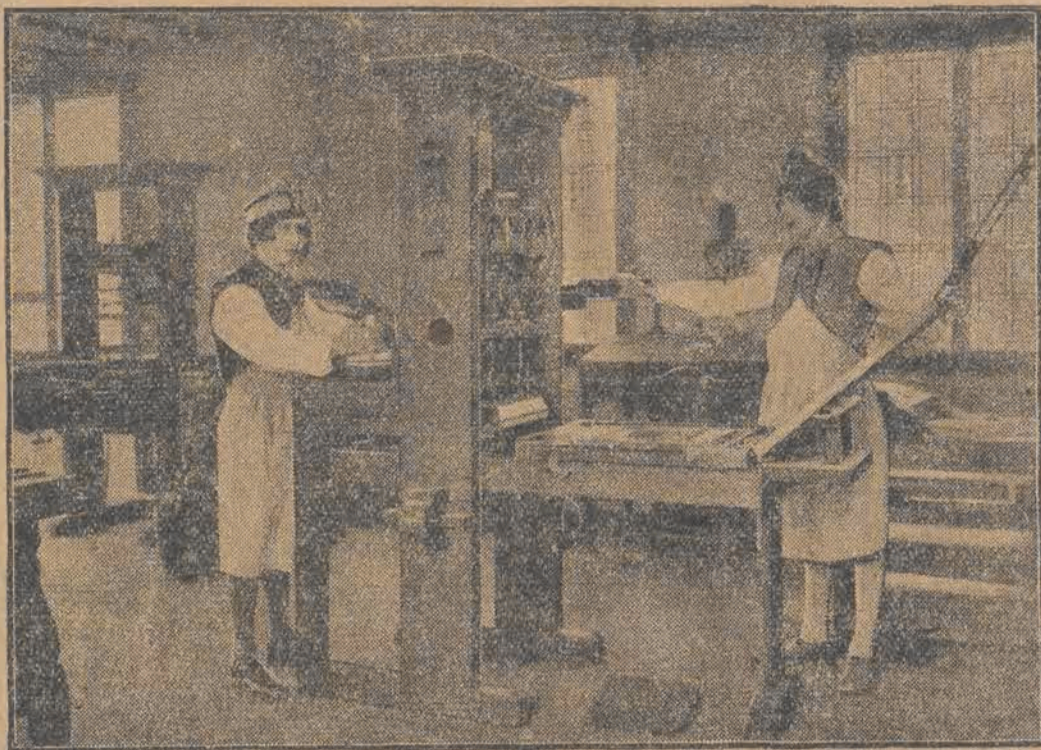
Tokio, 15 maja.

Korespondent Reutersa dowiaduje się ze źródeł wiarogodnych, że minister spraw zagranicznych zreagował już odpowiedź na propozycję Ameryki dotyczącą postawienia wojny poza prawem. Japonia przyjmie naogół propozycję Ameryki, wypowiadając się za wprowadzeniem pewnych poprawek. Odpowiedź doreczona będzie niebawem ambasadorowi amerykańskiemu.

Z międzynarodowej wystawy prasy „Pressa“ w Kolonji.



Honorowi goście wystawy: poseł hiszpański w Berlinie FERNANDO ESPINOZA DE LES MONTEROS, ambasador hiszpański dr. SCHURMAN, burmistrz KOLONJI, dr. ADENAUER, generalny sekretarz Ligi Narodów sir ERIC DRUMMOND i dr. KUERTZ, komisarz rządowy wystawy.



Pierwsza maszyna Gutenberga dla wydawnictw gazetowych. Ta niepozorna maszyna jest pierwowzorem obecnych potężnych maszyn drukarskich, drukujących 100.000 egzemplarzy na godzinę.

Megalomania Wilhelma II. znalazła rzeczową odprawę w rewelacjach pułkownika Seeligera.

Niektórzy niemieccy generałowie, a zwłaszcza Ludendorf i jego najbliżsi przyjaciele, wmawiają w Niemców, że gdyby przeciągnęli jeszcze o jeden rok światową wojnę, odnieśliby zupełne zwycięstwo.

W odpowiedzi na to demagogiczne twierdzenie, mające na celu zahylenie niemieckich pacylistów i socjalistów ogłosił pułkownik E. Seeliger następującą rewelację:

Ententa przygotowywała rozstrzygającą bitwę dopiero na lipiec roku 1919. Do tej rozstrzygającej chwili przygotowywano się bardzo sumiennie. Generalny sztab amerykański zobowiązał się dostawić do Europy 4 miliony świeżego wojska, rekrutującego się z młodych mężczyzn od 20 — 30 roku życia.

Dywizje amerykańskie miały być wyposażone w 12 tysięcy dział, 10 tysięcy tanków i 5 tysięcy samolotów.

Plan przelomowej bitwy opracował do ostatnich drobiazgów generalny sztab francuski.

Projektowaną była ofensywa na przestrzeni 300 kilometrów, i to z użyciem wszystkich środków technicznych.

Cesarz niemiecki i jego zausznicy nie zdawali sobie sprawy, co się dzieje w krajach Ententy, lekceważyli sobie doniesienia służby wywiadowczej i nie chcieli wierzyć, do ostatniej chwili, żeby mogli we były tak olbrzymie przygotowania wojenne Ameryki, Anglii i Francji.

Było to obłędne zaślepienie szaleńców, zabójcze dla narodu niemieckiego. Dowodem zaś tego obłąkania, były słowa cesarskie w przededniu klęski, wypowiedziane z racji raportów nadesłanych przez biuro wywiadowcze:

— Lotry kłamią, aby nas przerazić. Zrobić trzeba porządek z tymi płatnymi przez wrogów zdrajcami!

Sledztwo w sprawie Wojciechowskiego.

„Kurier Czerwony“ donosi:

Jak dowiadujemy się, sprawa aresztowanych emigrantów rosyjskich w związku z zamachem na radcę Lizarewa, jest traktowana w specjalnym prokuratorskim dochodzeniu.

Sędzia sądu apelacyjnego p. Witulski prowadzi wyłącznie sprawę Wojciechowskiego, sprawcy strzałów na ulicy Marszałkowskiej.

„Dzień Prasy“ w Rosji sowieckiej dowiódł, że dziennikarstwo posiada pierwszorzędne znaczenie społeczne. Literaci rosyjscy o potędze prasy.

Z okazji ogólnorosyjskiego „Dnia Prasy“, który odbył się w Rosji w pierwszych dniach miesiąca maja, niektóre pisma sowieckie przeprowadziły wśród współczesnych literatów rosyjskich ciekawą ankietę o dziennikarstwie i stosunku do prasy literatów niedziennikarzy.

Znany powieściopisarz, Gładkow, autor przetłumaczonej już na licznych języków powieści „Cement“, określa stosunek literata do prasy w następujący sposób:

„Literat powinien stać jaknajbliższą gazetą, a dlatego jego stosunki z prasą winny być jaknajściślejsze. Różnica między literatem a dziennikarzem polega na tem, że dziennikarz styka się z materiałem aktualnym, a literat — ze współczesnością. Przytem literat nie może nie być dziennikarzem. Szybko płynące życie dostarcza takie mnóstwo materiału, że literat nie może go pominąć milczeniem. Ale mimo wszystko nie wolno być mu więcej dziennikarzem, niż literatem“.

Powieściopisarz Jełim Zozula pisze: „Istnieje dość utarty pogląd że pismo codzienne jest dobrą szkołą dla literata, że każdy literat powinien poznać pracę dziennikarską. Oczywiście, pogląd całkiem słuszny. Ale w dobie dzisiejszej trzeba, zdaje mi się, przejść przez inną szkołę: szkołę samoograniczenia, samodyscypliny, samokształcenia i samokrytyki. Tylko po przejściu przez tę szkołę będziemy w stanie pisać w gazecie, jak się należy, gdyż znaczenie

prasy w dobie dzisiejszej podniosło się bardzo znacznie, praca w dziennikarstwie wielce się skomplikowała i wymaga, by stosunek do niej stał się jaknajpoważniejszym“.

Literat Lidin przypomina, że według utartego poglądu „między literatem a gazetą istnieje zawsze wzajemne niedowierzanie sobie: gazetce potrzebne są fakty, cyfry, i boi się ona twórczego przetwarzania literata. Literat zaś boi się, że od niego wymagać się będzie faktów, i dlatego nie dowierza on gazetce.“

„Moim jednak zdaniem, — pisze Lidin, — jedno i drugie jest niesłuszne. Dla gazety literat powinien być zawsze mile widzianym gościem, albowiem oświeca on jej jednostajne zagony, wnosząc życie nie tylko do fotograficznego sposobu odtwarzania życia, lecz i do samego pełnego twórczej siły ustosunkowania się do rzeczy i wydarzeń. Praca dziennikarska jest śpieszną, literat nato miał pracuje powoli, i jest wiele prawdy w tem, że literat boi się gazety. Ale nie jest to prawda absolutna, a dlatego przy wzajemnym pojmowaniu się możliwe jest rozumne i pożyteczne współżycie dziennikarstwa z literatem“.

Powieściopisarz Bachmetjew przypisuje specjalne znaczenie dziennikarstwu, mówiąc, że „słowo artystyczne jest w porównaniu z dziennikarstwem żalosnym dziecięciem“.

„Literat, — pisze dalej Bachmetjew, — jest zawsze złym dziennikarzem, ale dziennikarz jest wielkim pisarzem, two-

żącym stale całe pokolenia myśli i spraw. Jest rzeczą ciekawą, że w chwilach społecznego odrodzenia jakaś siła niewidocznie ciągnie nas, literatów, ku gazetce, chciałoby się wołać ze stronic gazet, a biurko literata zdaje się być wówczas czemś niezmiernie żalosnym, czemś w rodzaju prymitywnego warsztatu robotnika domowego.“

Dziennikarstwo jest, — zdaniem Bachmetjewa, — sztuką, nie posiadającą równej sobie pod względem wywierania wpływu na opinię publiczną.

Unja sowiecka jest, jak wiadomo, konglomeratem najrozmaitszych narodowości, nie więc dziwnego, że i prasa Rosji współczesnej nadzwyczaj jest różnorodna. W chwili obecnej wychodzą w Rosji pisma w 49 językach. Ilość wydawnictw periodycznych poszczególnych na rodowości wyraża się cyfrą 337 (207 gazet i 130 czasopism). Dzienny nakład wszystkich tych wydawnictw wynosi 1.038.600 egzemplarzy.

Słuchacze państwowego instytutu dziennikarskiego w Moskwie rekrutują się z pośród 32 narodowości.

Czynnikami miarodajne w Rosji sowieckiej przypisują doniosłe nader znaczenie propagandzie politycznej wśród żołnierzy. Z tego to względu prasa wojskowa w Rosji wykazuje bardzo wysoki stopień rozwoju. W chwili obecnej wychodzą w ZSRR, 10 wojskowych gazet okręgowych, 2 — morskie, 3 terytorjalne i 5 narodowościowych (t. j. nierosyjskich). Nakład dzienny wszystkich tych pism wynosi około 600.000 egzemplarzy. Ponadto każda formacja wojskowa posiada t. zw. gazety ściennie. Prasa wojskowa w ZSRR, posiada obok licznych redaktorów wewnętrznych cały sztab korespondentów, liczący około 70.000 osób.

Centralnym organem wojskowym jest w Rosji dziennik „Krasnaja Zwiezda“, wychodzący w Moskwie. Dziennik ten poświęcony jest nie tylko sprawom wybitnie wojskowym, lecz równocześnie jest organem politycznym.

Pomoc sowiecka dla strajkujących tkaczy w Bombaju.

Donoszą tu z Moskwy, że komunistyczna międzynarodówka związków zawodowych przeznaczyła dla strajkujących tkaczy w Bombaju 18 tysięcy rubli.

Nagie akty w Anglii.

Królewska akademja sztuki zmieniła zapatrywania.

Dnia 6 maja t.r. otwarto w Londynie doroczną wystawę sztuki w „Królewskiej Akademji“.

Instytucja ta uchodzi za najczcowniejszy i najpoważniejszy salon artystyczny angielski, a artysta wystawiający w nim swe obrazy ma „zapewniłą przyszłość“.

Wchodzi bowiem w poczet tak zwanych „królewskich akademików“, dostaje tytuły, odznaczenia i naturalnie korzystne zamówienia.

Odpowiednio do tego poważnego stanowiska instytucji sztuka reprezentowana w królewskiej akademji była również uroczystą i poważną.

Wprawdzie nazywano ją w kołach młodych artystów nudną i banalną, ale

gdzież jest taki człowiek, któryby dogodził młodym geniuszom.

W tym roku stał się jednak straszliwy skandal.

Trzy czwarte obrazów wystawionych w akademji przedstawia bowiem akty kobiece i męskie. Czegoś podobnego nie oglądano dotąd jak długo istnieje królewski salon sztuki.

Z przerażeniem pytają angielscy moralisci:

— Co się stało znakomitym mistrzom że zabrali się do malowania i rzeźbienia nagich ciał?

Czy niema już innych tematów na świecie?

Najwidoczniej ginie dawna moralność i Anglja zamienia się na kraj frywolny!

„Przebudzenie się wiosny“ czyli don Juan Cyperman.



Z łukiem pękła wielka bomba
Awantura niesłychana
Przybiegł rogacz i — o bogi!
Spoliczkował Cypermana



Leży biedny Casanova
Owiązana chustą głowa
Mina smętna i żalosna
— A wszystkiemu winna wiosna.

Racjonalna gospodarka mleczna jest jednym z naczelných zadań samorządu. Skażone mleko powoduje wielką śmiertelność wśród dzieci.

Lódź, 16 maja.
W swoim czasie donosiliśmy o konferencji, która odbyła się w starostwie łódzkim w sprawie kontroli dostarczanego miastu mleka. Problem mleczny poruszony przez inicjatywę starostwa stał się obecnie kwestią niezwykle aktualną, która zainteresowała się również w poważnym stopniu czynniki samorządowe.

Naczelnym bowiem zadaniem władz miejskich w dziedzinie higieny publicznej jest zapobieganie wszelakim epidemiom i szerzącej się stąd śmiertelności. Jednym z poważnych czynników ściśle związanych ze stanem zdrowotnym miast jest właśnie problem mleczny.

Sprawie tej poświęcił niezwykle cenny artykuł w ostatnim numerze „Dziennika Zarządu m. Łodzi” naczelnik wydziału statystycznego p. Edward Rosset, który wspomina m. in. o tem, że „podczas ostatniej wojny, której renowacje są jeszcze b. żywe, ludność miast w krajach objętych pożogą wojenną znalazła się w obliczu katastrofy aprowizacyjnej, przyczem niezmiernie dotkliwie dał się we znaki brak mleka, gdyż pociągował za sobą silny wzrost śmiertelności wśród dzieci”.

Nierównie ważniejszą jest jednak sprawa jakości dostarczanego mleka. Jest bowiem rzeczą stwierdzoną, że mleko, zanieczyszczone zarazkami, u wołać może zakażenie konsumenta. U dzieci zwłaszcza często spotykana gruźlica kiszki wywołana jest przeważnie spożyciem mleka pochodzącego od krów dotkniętych perlicą (gruźlica). Źródłem niebezpieczeństwa jest również brak higieny przy zbieraniu mleka. Najgroźniejsze jest jednak fałszerstwo mleka.

Problem mleczny oddawna już zainteresował zagranicę, która w tej dziedzinie poszczycić się może poważnymi sukcesami, u nas jednak akcja w kierunku kontroli mlecznej pozostaje jeszcze w powiatach. Mimo, że kilka miast polskich, jak Kraków, Poznań a ostatnio Warszawa posiadają własne mleczarnie miejskie. Mimo to jednak stosunki u nas pod tym względem są na ogół płakane.

P. Rosset w artykule swym przytacza, że przeprowadzone przez prof. Bujwidła badania nad zanieczyszczeniem mleka w Krakowie wykazały, że w 1 cm. sześć. mleka na rynkach znajduje się od 372 tys. do 11.960.000 bakterji. Dr. Serkowski w mleku łódzkim znalazł od 2.800 do 52.600.000 bakterji w 1 cm. sześć., a w mleku warszawskim od 10.000 do 100.000 bakterji. Ponadto ten sam lekarz w pracy swojej zaznacza, że w mleku łódzkim znalazł od 8 do 300 miligramów brudu osadzone na 1 litr.

W sposób niezwykle groźny przeważa się u nas chorobowość bydła, co pociąga za sobą zakażenie mleka, a

stad śmiertelność, zwłaszcza wśród dzieci i niemowląt. W latach 1904 — 1906 statystyka rzeźni miejskiej wykazała, że 102.233 sztuki ubitego bydła 8.055 sztuk chorowało na gruźlicę.

Poprawę stosunków może tu wywołać energiczna kontrola mleka przez samorządy i przejęcie przez nie całej aprowizacji mlecznej. Cały szereg miast przejawia w tym kierunku dążność, niektóre zaś zdołały już zagad-

nienie to do pewnego stopnia rozwiązać, jak np. Poznań, który swą mleczarnię miejską na kilka lat przed wojną i która po dzień dzisiejszy świetnie prosperuje.

Magistrat łódzki, który w dziedzinie zdrowotności publicznej położył niewątpliwie zasługi, dobrze przysłużyłby się sprawie, gdyby i problem gospodarki mlecznej szczerze wziął sobie do serca.

Wojownicza Gogolczykowa związała policjanta, który chciał zrewidować podejrzanę walizy jej męża.

Lódź, 16 maja.
Posterunkowy Wincenty Jaszczura zapukał do mieszkania Gogolczyków przy ulicy Nowo-Katnej 3.

— Czy jest pan Gogolczyk — spytał jego muszę ściągnąć od niego karę pieniężną.

— Niema go — odparła mu opryskliwie i zatrasnęła drzwi przed nosem.

Posterunkowy na schodach zetknął się z Gogolczykiem, dźwigającym ciężkie walizy.

Policja posiadała informacje, iż Gogolczyk przemycza tytuń zagraniczny, to też Jaszczura postanowił go zrewidować.

Ten jednak stawiał mu zajadły opór. W czasie walki, wynikłej na schodach, nadbiegła żona przytrzymałego, która również rzuciła się na policjanta.

Wojownicza niewiasta związała ręce Jaszczurze i uniemożliwiła mu pościg za mężem, który rzucił się do ucieczki, zabierając ze sobą walizy.

Gogolczyków skierowano do komisariatu, gdzie im spisano odpowiedni protokół.

W rezultacie małżonkowie znaleźli się przed sądem.

Nie przyznali się ęoni do winy. Gogolczykowa twierdziła nawet, że posterunkowy Jaszczura często ją odwiedzał w czasie nieobecności męża i oświadczał się jej w miłości.

— Teraz się mści, bo go odepchnęłam od siebie — mówiła.

Sąd oparł się na zeznaniach świadków oskarżenia.

Gogolczyków skazano po 3 miesiące więzienia.

Olbrzymi pożar wsi w słupeckim. Spaliło się 12 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarskich.

Lódź, 16 maja.
W ostatnich dniach w okolicach Łodzi wybuchają groźne pożary, które wywołują wręcz katastrofalne skutki.

Dopiero we wczorajszym „Expressie” donosiliśmy o pożarze w powiecie łaskim, którego pastwą padło 8 domów mieszkalnych i znaczna ilość budynków gospodarskich, gdy oto wczoraj znów wybuchł pożar we wsi Zagórów powiatu słupeckiego.

Mimo energicznej akcji ratunkowej, w której brali udział nawet mieszkańcy sąsiednich wsi, pożar przybrał olbrzymie rozmiary.

Zachodziła już obawa, że spali się cała wieś.

Dopiero po upływie trzech godzin żywioł przestał tracić na sile.

Spłonęło całkowicie 12 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarskich.

Straty sięgają siedemdziesięciu tysięcy złotych.

Dochodzenie policyjne ustaliło, iż pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Władze powinny zabronić grania „Pierwszej Brygady” w restauracjach.

Lódź, 16 maja.
Od dwóch lat zakorzenił się zwyczaj grywania w nocnych knajpach „Pierwszej brygady”, piosenki dzisiaj już historycznej i posiadającej pewne znaczenie polityczno - symboliczne. Ze względu właśnie na to znaczenie „Pierwszej brygady” knajpy nie należą do lokali, w których powinny rozbrzmiewać dźwięki tej melodii, tem bardziej, że równocześnie odbywają się chóralne śpiewy gości, mających mniej wspólnego z ideologią dawnych legjonów, a więcej ze zwykłym alkoholem. Nic dziwnego, że pijackie po-

Zakupy rosyjskie w Łodzi.

Lódź, 16 maja.
Jak dowiaduje się „Express”, przedstawiciele handlowej misji sowieckiej, którzy bawili przed kilku dniami w Łodzi i oglądali nowe kolekcje manufaktur, wysłali do Moskwy korzystny dla nas raport. Aczkolwiek warunki kredytowe, ofiarowane przez Włochy są daleko lepsze, jednak jakość łódzkich towarów jest bezkonkurencyjna w stosunku do ceny.

Sowiety mają zamiar zakupić znaczne ilości łódzkich towarów włókienniczych, przyczem prace nad zakupem trwać będą aż do sierpnia.

64-letnia staruszka przejechana przez wóz.

Lódź, 16 maja.
W dniu wczorajszym na ulicy Brzezińskiej miał miejsce straszny wypadek.

64-letnia staruszka Małgorzata Jędrzejewska, mieszkanka wsi Moskuła pod Łodzią, przechodząc przez jezdnię potknęła się i upadła na bruk pod koła przejeżdżającego wozu.

Doznała ona ciężkich obrażeń całego ciała.

Wezwane pogotowie w stanie groźnym przewiozło ją do szpitala św. Józefa.

Nagle zgony.

Lódź, 16 maja.
W mieszkaniu własnym przy ulicy Targowej zmarł nagle Piotr Pirolczyk. Zwłoki zabezpieczono na miejscu aż do zejścia władz sądowo - policyjnych. Przyczyny nagłego zgonu nie ustalono.

Na ulicy Dąbrowskiej obok domu nr. 41 zmarł nagle Antoni Wolfer, zamieszkały przy ulicy Przedzalnianej 97. Zwłoki zabezpieczono na miejscu.



— Dostanie pani męża bardzo żądnego i przystojnego.
— Doskonale! A może mi pani powie, jak mam się pozbyć mego obecnego małżonka?



Torebka.

(Z nowych bajek rosyjskich).

Pewien starszek miał dwoje wnuków. Dziadek paść bydlę, a wnukowie do szkoły chodzili.

Uparzy się dzieci i proszą dziadka:
— Dziadku kochany, idź za nas do szkoły, my za ciebie paść będziemy bydlę.

Zal było dziadkowi odmówić i zgodził się: wziął tornister i książkę i poszedł do szkoły.

A wnukowie bydlę na pole pogнали.

Skończyła się w szkole nauka, dzieci zaczęły rozchodzić się do domu, powłókił się również starszek —

— nad książką siedzieć to co innego, niż bydlę paść!

Idzie dziadk drogą, potknął się, pałrzy — torebka.

Zajrzał do torebki, myślał, że pusta, a tam — pieniądze.

— Ho - ho — myśli — dzieciom teraz prezentów nakupię, będzie święto!

I wrócił z torebką do domu.

A wnukowie też już z pola wrócili zmęczeni —

— bydlę paść to co innego, a niż nad książką siedzieć!

Dziad ani słowa nie powiedział nikomu.

A nazajutrz szukano po całej wsi.

— Czy kto nie znalazł torebki z pieniędzmi?

— No — myśli dziad — przepadły prezenty.

Ale przyznał się:

— Ja znalazłem.

— Jak? Gdzie? Kiedy?

— Ano, gdy ze szkoły wracałem...

— Ech, dziadku — nie dali starsz-kowi nawet dokończyć — dawno to musiało być, skoroś jeszcze do szkoły chodził!.. Twoje szczęście, to nie nasza torebka, zachowaj ją dla siebie...

I torebka została u dziadka.

TEATR MIEJSKI.

Znakomity wykonawca roli Don Juana, Józef Węgrzyn, wystąpi raz jeszcze w tej roli na przedstawieniu wieczorowym — w piątek nadchodzący.

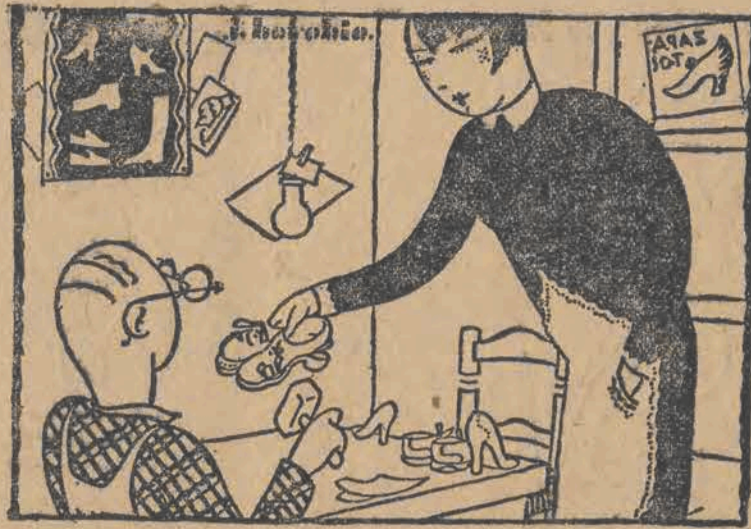
Ceny od 75 groszy do 7 zł.

Nadto Józef Węgrzyn wystąpi jeszcze trzykrotnie na przedstawieniach popołudniowych: jutro, t. j. w czwartek świąteczny po południu oraz w sobotę i niedzielę o godz. 4-cj. W czwartek i w niedzielę ceny popularnie: od 50 groszy do 6 zł., w sobotę od 50 groszy do 5 zł.

„MALGORZATA Z NAWARRY”.

Zabawna, pełna satyrycznej werwy i sentymentu komedia Fodora z Jadwigą Smólską w głównej roli kobiecej grana będzie jeszcze 5-cioкратно: dziś, t. j. w środę, jutro w czwartek wieczorem, w sobotę wieczorem, w niedzielę oraz we wtorek przyszłego tygodnia.

Ceny miejsc od 75 groszy do 7 zł.



— Jaką wartość przedstawiają dla pana te pantofle?
— Wartość zniszczonych sznurowadeł.

Dyżury nauczycieli w parkach
przyczynią się do zmniejszenia epidemii „wagarów” i pohamują młodzież szkolną.

Władze zapewniają, że awantury w ogrodach już się nie powtórzą.

Łódź, 16 maja.

Od pewnego czasu w parkach miejskich jakieś podejrzane indywidua niepokoją spacerowiczów, szczególnie zaś przechodzących przez ogród samotne niewiasty, obsypując je obelżywymi wyrazami. Pismo nasze doniosło również przed kilku dniami o krwawym pobiciu kilku przechodniów w parku Sienkiewicza.

Wypadki te wydają się dość dziwne.

Czemu ci sami huligani nie napadają na przechodniów na ulicy a właśnie w parku?

Mniej dziwnym wyda nam się to zjawisko, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że parki naogół przedstawiają doskonały teren dla wybryków różnego rodzaju łobuzów i osób z pod ciemnej gwiazdy, gdyż ogrody posiadają bardzo wiele miejsc, szczególnie osłoniętych drzewami i niedostępnych dla ludzkiego oka.

Podczas więc gdy na ulicy pobiele przechodnia wywołałoby natychmiast zbiegowisko i interwencję innych przechodniów, w parkach wszystko odbywa się po cichu i nikt tego nie widzi.

Aby zapobiec na przyszłość podobnym wypadkom użyć należy jednego tylko sposobu: wyznaczyć policjanta, któryby stałe obchodził cały park i czuwał nad bezpieczeństwem przechodniów.

Władze łódzkie — o ile nam wiadomo — poczyniły już w tym kierunku pewne kroki. Zarządzenia te ludność naszego miasta powita niewątpliwie z wielką radością.

Jednocześnie zwrócono uwagę na inny fakt. Oto skonstatowano, że w porze obecnej po ogrodach miejskich włości się wielka ilość uczniów i uczennic ze szkół łódzkich.

Młodzi nie zawsze zachowują się z odpowiednią godnością, jak przystało na wychowanców zakładów naukowych.

Władze wystąpiły więc z wnioskiem do kuratorjum, ażeby nauczyciele pełnili dyżur w parkach

i czuwali nad spokojnem zachowaniem się młodzieży szkolnej.

Projektowi temu należy życzyć jak-najszybszej realizacji. Z jednej strony będzie to bowiem antidotum na panoszącą się wśród młodzieży epidemję „wagarów”, z drugiej strony zaś wpłynie również dodatnio na pacyfikację stosunków, panujących w parkach łódzkich.

Od wprowadzenia w życie obydwóch tych projektów uzależnione jest bezpieczeństwo spacerowiczów w łódzkich ogrodach miejskich.

Ex.

Kobieta spoliczkowała
urzędnika magistratu w Aleksandrowie.

Terenem niezwyklej awantury był magistrat aleksandrowski.

Pewnego dnia do wiceburmistrza zgłosiła się p. Józefa Cudnowska, wielce wzburzona.

— To skandal — zawołała — wyłączono mi z mieszkania instalację elektryczną! Dlaczego? Z jakiego powodu?

P. wiceburmistrz wezwał do swego gabinetu urzędnika Bajerskiego, który miał nadzor nad sprawami włączenia i wyłączenia abonentów z sieci elektrycznej w Aleksandrowie. Bajerski wyjaśnił, że Cudnowską pozbawiono prądu elektrycznego z powodu niezakożenia przez nią licznika w terminie, wyznaczonym przez radę nadzorczą miejscowej elektrowni.

Gdy urzędnik ten po złożeniu powyższego oświadczenia chciał wyjść z gabinetu, p. Cudnowska nie mogła opanować swych nerwów.

Pochwyciła jakąś fiaskę i krzyknęła przeraźliwie:

— Ta fiaską rozbije łeb łobuzowi!

Na szczęście inni urzędnicy, świadkowie gorszącego zajścia, wyrwali jej z ręki butelkę.

— Proszę wyjść z gabinetu, może pani zaczekać w pokoju dla interesantów! — rzekł p. Bajerski.

W tej chwili Cudnowska zerwała się z krzesła i wymierzyła mu siarczysty policzek.

Wezwano natychmiast policję.

— Jaki on jest gruboskórny ten urzędnik — żaliła się p. Cudnowska, gdy ją wprowadzono z gabinetu.

Młoda niewiastę pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

W dniu wczorajszym znalazła się ona przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego. Na przewodzie sądowym oskarżona nie przyznała się do winy.

— To Bajerski uderzył mnie w twarz



Orkiestra pod dyr.
p. R. Kantora

Ostatnie 2 dni!

I. Wspaniała farsa erotyczna pod tyt.

Moja żona, Twoja żona

Film pod względem napięcia komicznego i techniki niema sobie równego.

W rolach głównych: KLARA BOW niepokorzona szelmulka artystka o światowej sławie przepiękna BILLI DOWE i inni.

II. 3 NOCE DON JUANA

Don Juan, który raz w życiu nie uwiódł kobiety. — Rewja pięknych kobiet. — Przegląd mody. — Sztuka kochania
W rolach głównych: LEWIS STONE wybitna siła ekranu. — Jego partnerka uroczą SHIRLEY MASON czarująca wszystkich swą pięknnością

Początek seansów o godz. 4 i 6 w soboty, niedzielę i święta o godz. 1-cj.



Kazimierz Kijowski
grać będzie w Warszawie „Golema”.

W cyrku warszawskim rozpoczęły się próby ze sztuki „Golem”, która będzie wystawiona tam w języku polskim w inscenizacji znanego literata Andrzeja Marka.

Łódzkich bywalców teatralnych zaciekawia niezawodnie, że rolę Golema odtworzy członek naszego łódzkiego zespołu teatru Miejskiego, Kazimierz Kijowski. Główną rolę Matorda twórcy Golema, kreować będzie Karol Adwentowicz, jego żona — Helena Arkawin. Role Tadeusza zagra Jan Pawłowski.

P. Kijowski wyjechał w poniedziałek z Łodzi i przebywać będzie w Warszawie przez 4—5 tygodni, aż do końca powyższej imprezy, poczem powróci znów do Łodzi.

Jubileusz Franciszka Lehara.

Franciszek Lehar, znany kompozytor operetkowy, twórca „Wesołej wdówki” oraz szeregu innych operetek, znanych w całym świecie, obchodzi obecnie w Wiedniu, gdzie stale mieszka, 25-letni jubileusz swej działalności na polu muzycznym.

Jubileusz ten odbił się głośnie echem w całej Europie, zewsząd napływały życzenia i oznaki hołdu, Lehar jest bowiem uważany za twórcę nowoczesnej operetki i jako taki ma doniosłe zasługi w tej dziedzinie sztuki.

Polski artysta w Argentynie

Znakomity śpiewak — Adam Didur, wieloletni filar opery warszawskiej, został pozyskany przez dyrektora królewskiej opery w Rzymie O'Scatta na wielkie operowe stagione do teatru Colón w Buenos Aires.

Artysta wyjedzie w tych dniach z Polski do Południowej Ameryki.

Opera leśna w Sopotach.

W ostatnich dniach lipca oraz na początku sierpnia odbędzie się w Sopotach 5 przedstawień opery Wagnera „Parsyfal” na polanie leśnej, specjalnie przygotowanej do tego widowiska. Na czele tej imprezy muzycznej stoją wybitne siły z Berlina, całość zapowiada się niezwykle imponująco, bo też jest ona obliczona na liczny zjazd gości z Niemiec oraz z Polski.

TEATR KAMERALNY.

gra dziś i jutro wieczorem i do niedzieli włącznie arcywesołą komedję-farsę Hennequin'a „Codziennicze o 5-iej” z Jarkowską, Grywińską, Horrecką, Szubertem, Zniczem, Krotkiem i Mrozińskim w głównych rolach.

TEATR POPULARNY.

Dziś ostatnie przedstawienia historycznego dramatu „Kazimierz Wielki i Esterka”, który zupełnie schodzi z afisza.

Jutro premiera komicznej opery „Dzwony z Corneville” z udziałem pp. Jurdzińskiej, Piatkowskiej, Urbańskiego, Moranowicza, Góreckiego i Millera.

— mówiła — Czyniłam mu wyrzuty, że niewłaściwie pozbawiono mnie elektryczności.

Świadkowie natomiast stwierdzili kategorycznie, iż zajście w magistracie miało całkiem inny charakter. Prokurator popierał oskarżenie.

Sąd, po wysłuchaniu obrońcy, skazał Cudnowską na miesiąc aresztu, zawiązując wykonanie wyroku na przeciąg trzech lat. das.

Profesor—nieładnym ojcem

Oskarżył syna o najście na dom.

Widownią dramatycznej sceny pomiędzy ojcem, a synem była w tych dniach sala sądowa jednego z wiedeńskich sądów, w którym rozpatrywano sprawę wytoczoną przez niejakiego Frohnelta przeciw jego synowi Teodorowi o najście domu, połączone z groźbą karalną.

Przed sądem stanął oskarżony, sprowadzony z przewencyjnego więzienia. Jest to piękny młodzieniec, o spojrzeniu dumnym i wyzywającym; każde jego słowo, każdy gest jest cyniczny i tchnący buntem.

— Ojca mego nie szanowałem nigdy. Nie żądałem od niego nic. Chciałem być aresztowany, aby choć na tej drodze rozmówić się z nim otwarcie. Słuchajcie więc, a potem osądźcie!

Jestem człowiekiem zwichniętym i wykołojonym i to jest prawda, ale winę za to ponosi mój ojciec! Jest on emerytem Unionbanku i profesorem akademii handlowej. Z banku otrzymuje emeryturę w wysokości 1600 szylingów miesięcznie, z czego daje rozwiedzionej swej żonie a matce mojej 50 szylingów, mnie ani szylinga.

Mieszka we własnej willi. Nie kochał mnie nigdy. Matce mojej zatrul życie, a po siedmioletnim pożyciu małżeńskim

wygnał ją z domu. Od sześciu lat nie miałem matki ani ojca, bo oddano mnie do obcych ludzi.

Gdy miałem lat 14 wyszukał mi on posadę w pewnej firmie budowlanej w Steiermark. Mieszkałem w Gratzu i miałem dziennie po kilka godzin zużywać na jazdę koleją i to zrujnowało mi organizm. Musiałem więc rzucić tę posadę i od tej chwili ojciec nie dopomógł mi ani groszem ani wogóle niczem.

Wstąpiłem na śliską drogę przestępstwa. Byłem karany za oszustwa, kradzieże i żebranie.

Chciałem raz pomówić z ojcem moim spokojnie. „Precz, lotrze!” Oto było powitanie ojcowskie. Drzwi zatrzasnęły się za mną! Oczekiwałem 3 kwadransy, pukaniem i błagałem, by mnie wpuścił. Wówczas ojciec mój podszedł do okna, wychodzącego na ulicę, zawołał przez przechodzącego policjanta i kazał mnie aresztować, oskarżając mnie o najście jego, ojcowskiego, domu i o to, że groziłem zaduszeniem go!

To straszne oskarżenie, dowodzące, jak wielką była wina ojca, który ze syna swego swem nieładnym postępowaniem zrobił złoźyńcę, potwierdzili liczni świadkowie i na zasadzie ich zeznań sąd uniewinnił młodego Frohnelta.

„Le Matin“ urządził konkurs dzieciennych kapelusików z papieru.

Oryginalny konkurs dla małych dzieci wcząt urządziła redakcja paryskiego „Le Matin”, mianowicie: Konkurs na dziecienną kapelusiki z papieru. Jednakże rozstrzygnięcie konkursu nie odbyło się w Paryżu tylko w miejscowości Dun-sur-Auron, dep. Cher, a więc w małym miasteczku i na dość głębokiej prowincji.

Pomiedzy kilku setkami młodocianych konkurentek tego dziwnego raczej niż pożytecznego turnieju, siedem panienek wyróżniono, a wyrok sądu brzmiał, że nagrody — pieniężne, ubranka i słodycze udziela się za: kapelusiki, świadczące o pomysłowości i oryginalności.

Za takie uznano: Kapelusik, przedstawiający zamek feodalny — prawie tak duży jak właścicielka kapelusik — wieża — Eiffel, również więcej wysoki niż ładny, okrzęcik żaglowy o dwu masztach, za dwa kapelusiki, przedstawiające wiatraczki, każdy w innym stylu, oraz za dwa kapelusiki fantazyjne.

Laureatki, mocno były zadowolone z nagród, zwłaszcza z różnych słodyczy. Konkurs zakończył się zabawą dziecienną.

Jaką myślą przewodnią kierowali się inicjatorowie dziwnego konkursu, trudno określić.

BERNBREAUX.

Luna nad Łodzią

Sensacyjna powieść z życia łódzkiego.

74)

W samochodzie przywieziono Müllera do urzędu śledczego, gdzie mimo wczesnej godziny wrzała gorączkowa praca.

Poczekalnia natłoczona była publicznością, strażakami rozmaitych szarż i oddziałów oraz policjantami. Wszyscy ci ludzie mieli być przesłuchani w charakterze świadków.

Na skutek zarządzenia prokuratora dochodzenie miało być prowadzone „na gorąco”, bez żadnej zwłoki, ponieważ wszelkie poszlaki wskazywały, że fabryka została podpalona.

W gabinecie Nasielskiego prokurator i dwóch podprokuratorów osobiście wydawali zarządzenia wlot wykoływane przez podwładnych.

Co chwila rozlegał się dzwonek. Dyżurni wpadali do gabinetu, by po chwili wybiec stamtąd z rozkazem, mel dunkiem, poleceniem.

Pojawienie się wywiadowców z Müllerem wywołało wśród zebranych zrozumiałe poruszenie. Müllera usadowiono na jednej z bocznych ławek, otaczając zewsząd policjantami. Siedział ze zwiąsaną głową, nie mając odwagi spojrzeć ludziom w oczy.

W gabinecie zeznawał topornik Adam Kwiatkowski, który podobno do tarł wśród płomieni do źródła ognia, stwierdziwszy tam misterne urządzenie z pęcherzami nafty benzyny, z lon-

tami i naoliwionymi belami bawełny, które to przygotowania musiały być do konane wprawna, doświadczoną dłonią.

Strażacy, koledzy Kwiatkowskiego, między sobą szeptali, że przedostał się on w ostatniej chwili przez wyłom w murze do lokalu biurowego i w ten sposób uniknął śmierci. Stamtąd zaś tuż przed objęciem biura przez nową falę płomieni, wyszedł w przypalonym mundurze, trzymając w dłoniach dowody zbrodniczej działalności podpalaczy.

Najpierw przesłuchano Różyckiego i Kornbluma, co trwało przeszło godzinę. Władze policyjne bez wytchnienia pracowały w dalszym ciągu, choć już dawno minął czas zmiany służby i objęcia jej przez dzienny personel.

W międzyczasie przybył sędzia śledczy Komorowski, który pod nadzorem prokuratora prowadził dalsze przesłuchania świadków.

Sprowadzono również portjera i piciola Staśka z restauracji Tivoli, o rozmowie z którymi zeznali już Kornblum i Różycki.

Dopiero około godziny dziesiątej rano stanął Müller przed obliczem sędziego śledczego.

Błądy był śmiertelnie i ledwo trzymał się na nogach.

SPLENDID

Ostatnie 2 dni!

Wielki podwójny dwugodzinny program

1) Zwycięstwo Kobiety

Dramat erotyczny w 12-tu aktach podług słynnej powieści
P. S. LESKOWA.
Film światowej rosyjskiej wytwórni „SOWKINO“ w Moskwie.

W rolach głównych:

Znakomici artyści Moskiewskiego Teatru Artystycznego

A. SUDAKIEWICZ

Najpiękniejsza rosjanka doby obecnej.

P. A. BAKSZEJEW

2) XI. PRZYKAZANIE

Nie żeń się..!

Sztuka filmowa rozgrywająca się za kulisami dzisiejszych
modnych małżeństw.

Główne role kreują:

Czarująca

VILMA BANKY

Pikantna

OLGA CZECHOWA

Początek o godz. 1.30 po południu.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

— Podajcie krzesło — rozkazał prokurator posterunkowemu.

— Proszę usiąść — zwrócił się sędzia śledczy do Müllera, który niezwłocznie opadł na podsunięte krzeselko, z podejrzaniem patrząc na poważne miny osób urzędowych. Westchnął ciężko.

Po wstępnych pytaaniach natury formalnej sędzia śledczy przechyliwszy się nad plikiem aktów, zapytał:

— Pan jest podejrzanym o współudział w podpaleniu fabryki Dreszera. Czy chce pan zeznawać? Jeżeli tak, to co pan ma do powiedzenia?

Prokurator, sędzia i naczelnik Nasielski czekali w milczeniu. Sędzia Komorowski rzucił ostre spojrzenie w stronę Müllera, poczem powoli przeniósł je na koniec złotej obsadki swego pióra i pedantycznie poprawił przyszykowane arkusze niebieskich protokołów przesłuchania oskarżonych.

Müller otworzył usta, lecz głos ugrząśił mu w gardle.

— Ja nic nie wiem, proszę pana sędziego — rozpoczął Müller.

— Nic? Zupełnie nic? — ostro spytał sędzia.

— Całą noc piłem, byłem zupełnie pijany, ja nie wiem co się ze mną dzieje — żalił się Müller, obracając kapelus w dłoniach.

— Pan telefonował do Porschego dzisiejszej nocy?

— Może być, ja się nie zapieram, ale byłem zupełnie pijany, niewiele pamiętam — niezręcznie wykręcał się Müller.

— Co pan opowiadał w restauracji o pożarze, podpaleniu? — nalegał sędzia śledczy, orientując się, że Müller należy do materiału, który długo równowagi nie utrzyma.

— Nie pamiętam, naprawdę nic nie

pamiętam — skomlał Müller, rzucając błagalne spojrzenia na sędziego, prokuratora i policjantów.

Sędzia wyjął z koperty, leżącej na stole, ostrożnie mały guzik od kamizelki i umieścił go, przytrzymując ręką, prawie na brzuchu Müllera, gdzie akurat widniała niezapięta dziurka i wolne miejsce na guzik.

Prokurator i Nasielski powstali z miejsc, przyglądając się zbliska manipulacji Komorowskiego.

— Ten sam, nie ulega wątpliwości — powiedział sędzia.

— Rzeczywiście ten sam — potwierdził prokurator i naczelnik Nasielski.

— Pański guzik? — rzucił pytanie sędzia.

Müller bezradnie wzruszył ramionami.

— Gdzie pan był około godziny dziesiątej wieczorem? — spytał sędzia.

Müller milczał.

— Ma pan prawo nie odpowiadać — uprzedził sędzia Müllera, który wyciągnął tymczasem rękę, jakby chcąc się zasłonić przed ciosami sędziego lub wstrzymać ostre, zimne jego słowa.

— Słucham — powiedział Komorowski, zrozumiałwszy, że Müller chce mówić.

Müller cicho, prawie szeptem rozpoczął zeznanie, druzgocące Porschego bezpowrotnie. Opisał w chronologicznym porządku swój stosunek do Dreszera, utratę posady, chęć zemsty, propozycje i obietnice Porschego, przygotowania i wreszcie urzeczywistnienie potwornego planu, który miał przynieść kompletną moralną i materialną zagładę Dreszera.

Sędzia śledczy wydał nakaz niezwłocznego aresztowania Gustawa Porsche.

(D.c.n.).

SPLENDID

Najbliższa premjera!

Wspaniałe podwójny program

1.

Wielkowiejskie dancingi. Angielskie girlsy.
Afrykańskie Jazz-Bandy

słowem

RAJ NA ZIEMI.

2.

**TAJEMNICA GABINETU
RESTAURACYJNEGO**10 aktów z życia zakulisowego wielkiego music hallu
paryskiego**Taniec... — Pieniądz... — Miłość...**Niewidziane dotąd w Polsce całkowite odtworzenie
wspaniałej rewji paryskiej.

Najbliższa premjera

SPLENDID**JUTRO!****JUTRO!****CASINO**Wielka premjera arcydzieła filmowego
„SOWKINA“ p. t.**WYKOLEJENI**

czyli

**„Miłość nad brzegami
Newy”**

W rolach głównych:

**BUZINSKA,
CZERNOWA,
SOŁOWCOW,
NIKITIN.****Na czym można zarobić?****Ludzie, którzy mają dobry smak i węch nieźle na tem wychodzą.
Zawody, do których nie jest potrzebne wykształcenie.**

Oprócz znanych powszechnie zawodów lekarza, inżyniera, dentysty lub szewca, lakiernika czy kołodzieja, istnieje moc ciekawych zajęć, do których zbędne są specjalne studia i przygotowania, a przy których pomocy ludzie zarabiają na powszedni kawałek chleba z masłem lub powidłami.

Wojna stworzyła nowy fach fortancerk i fortancerza. W eleganckich paryskich restauracjach spotyka się eleganckiego gentlemiana, który w sposób niezmiernie wytworny i dyskretny „wy lewa” za drzwi pijanych i skłonnych do awantur gości, aby zapobiec nieprzyjemnej dla lokalu interwencji policji.

Ale i przed wojną istniało wiele zawodów, obywateli się bez doktoratu lub świadectwa cechowego.

Ten, co zimą przypina panienkom tyżwy na ślizgawkach, podczas lata sprzedaje lody, a na wiosnę kolportuje po ulicy filjolki.

Są w wielkich miastach specjaliści, wynajmowani do robienia tłoku przy wystawach sklepowych, co do pewnego stopnia posiada pewną analogię z zajęciem zawodowego klakiera lub „potakiwacza”, towarzyszącego właścicielowi lub zarządzającemu wielką firmą i potakującemu entuzjastycznie każdemu ich zdaniu, co wpływa sugestyjnie na klienta.

Jak się wam podoba zawód przysięgłego wachacza szynki? Wachacz taki, posiadający znakomitą rutynę, prześiaduje w wędzarni i zapomocą nosa wyrokuje czy dana szynka dostatecznie przejęta została dymem, czy też wino jeszcze pozostać w wędzarni.

To co dla smakosza jest źródłem po ważnych wyjątków, twój czuły smak, to dla kłupra jest środkiem jego utrzymania. Wielkie fabryki perfum utrzymują ludzi o nosach, obdarzonych precyzją i wybrednym powonieniem. Są smakowacze herbaty, kawy i mieszanki tytoniowych.

Istnieją na świecie nie tylko profesorem anatomii, historii czy botaniki, ale także profesorowie „dobrego tonu” oraz pedagogowie udzielający lekcji mo wy papugom oraz lekcji śpiewu kanarkom. Psy posiadają dziś średnie i wyższe uczelnie z odpowiednim ciałem pedagogicznym.

Są i tacy, którzy w dziewiczych lasach Brazylii i w krainach podzwrotni-

kowych zajmują się poszukiwaniem orchideł, rzadkich odmian kaktusów, niezwykłych owadów nabywanych do zbiorów entomologicznych, nowych gatunków drobnych rybek hodowanych w akwarjach, ptaków do klatek.

Są także i tacy, którzy czerpią swe utrzymanie ze zbierania niedopalków z cygar po ulicach wielkich miast, aby sprzedawać pokruszony z nich tytoń biedakom do fajek, lub łowią glisty, aby

zbywać je amatorom rybakom lub uczonym do doświadczeń naukowych.

Poszukiwanie kretów, których skórki tak są dzisiaj noszone przez kobiety, jest źródłem dochodu wielu biednych i bezrobotnych włóścian, na równi ze zbieraniem rozmaitych ziół i traw, nabywanych przez apteki.

Są również ludzie żyjący wcale dostojnie wyłącznie ze spekulacji na papierach giełdowych.

Humor angielskich złodziei.**Rzezimieszki robią „kawały” policji londyńskiej.**

W ostatnich czasach policja londyńska miała do zantowania szereg wypadków kradzieży. Mianowicie najsprytniejsi urzędnicy centrali policji zostali okradzeni w swych prywatnych mieszkaniach.

Ze nie chodziło we wszystkich wypadkach o zdobycie materialną, lecz tylko o ośmieszenie dygnitarzów policyjnych, — wynikało z tego, że skradzione rzeczy miały jedynie wartość ściśle osobistą dla właścicieli; lecz nawet i te drobiazgi zostały w większości wypadków odesłane właścicielom pod ich adresem biurowym lub też za pośrednictwem dzienników, aby tym więcej im dokuczali.

Wogóle angielscy złodzieje, jak wynika z kronik, nie mogą skarżyć się na brak humoru. Dowody tego składają oni zresztą nieraz i to nie tylko w stosunku do policji, lecz i wobec „prywatnych klientów”.

To też pewien obywatel Londynu mieszkający na przedmieściu, niemająco był zdziwiony, gdy wróciwszy nocą do domu znalazł wszystko poprzewracane, a na stole kartkę tej treści:

„Panie! Wskutek oszukańczego postępowania naraził nas pan na wielką stratę czasu. Będzie nam bardzo przyjemnie móc powiadomić sąsiadów pańskich, że ten wspaniały serwis i przybory, którym pan tak się pyszni — to wcale nie srebro, lecz nikiel, i to w dodatku tandetnej roboty niemieckiej. Bez szerególnego szacunku Willy i S-ka”.

Takie rozezarowania spotykają złodziei dość często, nie tracą jednak

zbywać je amatorom rybakom lub uczonym do doświadczeń naukowych.

Poszukiwanie kretów, których skórki tak są dzisiaj noszone przez kobiety, jest źródłem dochodu wielu biednych i bezrobotnych włóścian, na równi ze zbieraniem rozmaitych ziół i traw, nabywanych przez apteki.

Są również ludzie żyjący wcale dostojnie wyłącznie ze spekulacji na papierach giełdowych.

Co usłyszymy przez radio**dziś, we wtorek
16-go maja?**

WARSZAWA.

12.00 — Sygnal czasu, hejnał z wieży marjańskiej w Krakowie. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Jak najlepiej i najzdrowiej spędzić lato”. 18.15 — Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 19.15—19.35 — Rozmaitości. 20.30 — Koncert, poświęcony twórczości Henryka Melcera. Wykonawcy: Róża Benzełowa (śpiew), Leokadia Nowacka-Iliska (fortepian), Wanda Wermińska (śpiew), Józef Ozimiński (skrzypce) i Lucjan Budkiewicz (wielonaczela). Słowo wstępne wypowie prof. Stanisław Niewiadomski. 22.00—22.05 — Sygnal czasu. 22.05—22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

LANGENBERG.

11.15—11.55 — Audycja muzyczna dla szkół. 13.05—14.30 — Koncert. 17.30—17.55 — Düsseldorf. Odczyt: „Czy dzieci z zakładów wychowawczo-poprawczych są przestępcami”. 18.00—18.55 — Audycja muzyczna. Kompozycje Maxa Fiderla. (Pieśni na sopran i Sonata na wielonaczela i fortepian). 20.15—22.10 — Koncert wieczorny. 22.30—24.00 — Wieczór wesolych utworów Mozarta. 24.00—1.00 — Muzyka taneczna jazzbandowej orkiestry symfonicznej z Halber-Revue.

LONDYN.

11.30 — Sygnal czasu z Greenwich. 13.15 — Muzyka taneczna orkiestry B. B. C. 14.00—15.00 — Transmisja muzyki z restauracji Frascati. 17.00 — Koncert muzyki klasycznej. 20.45 — „Manon Lescaut”, opera w 4 aktach Pucciniego. 22.35 — „Manon Lescaut” (c. d.). 23.15 — Koncert: 1) Pieśni na baryton, 2) Lehar — Walec, 3) Pieśni na baryton, 4) Rimmer — Wariacje na temat Weschla. 24.00 — Inszenizacja „Reka na moście”. 24.15—1.00 — Muzyka taneczna z Cafe de Paris.

WIECZÓR HEBRAJSKI.

W środę, dnia 16 maja odbędzie się o godz. 8.30 wieczorem w sali Filharmonii hebrajskiej wieczór recytacyjny słynnej artystki teatru hebrajskiego w Tel-Awiv p. dr. M. Bernstein-Kohan przy współdziałaniu p. Stanisława Frydberga.

Na program składają się recytacje z biblij, z najnowszej literatury hebrajskiej, oraz ludowe pieśni hebrajskie i arabskie. Wieczór ten — ze względu na osobę artystki — budzi zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście.

stawił w mieszkaniu sporo pieniędzy i kartkę, na której napisał: „Rozumiem, że ciężko wam, zostawiam więc, co mogę, by wam nieco pomóc”. Sądzić jednak należy, że tego rodzaju wypadki zdarzają się nadzwyczaj rzadko.

Pewien jegomość, wróciwszy do domu, znalazł obok drzwi szyling (około dwu złotych), obok zaś kreda zrobiono napis: „Załączam jeden szyling jako odszkodowanie za wyłamanie zamka. Wszystkie, cośmy w domu znaleźli, nie było warte zabrania”.



Kolarze na start!!!

Jutrzejsze wyścigi szosowe na szosie warszawskiej zapowiadają gorącą walkę 200 „stalowych rumaków”

Lódź, 16 maja. Szumnie zapowiedziane niedzielne szosowe wyścigi kolarskie, urządzone staraniem sekcji kolarskiej „Makkabi” z powodu złych warunków atmosferycznych i związanych z tem warunków terenowych zostały przełożone na jutrzejszy czwartek.

Nie pamiętamy tego czasu, aby jakaś impreza kolarska na szosie budziła w światku kolarskim tak wielkie zainteresowanie, jak właśnie jutrzejsza. Niemal wszystkie kluby będą reprezentowane a do konkurencji staną również i najlepsi stolicy polskiego kolarstwa. Zgłoszenia wpływają masowo. Wyścigi zapowiadają się interesująco, zwłaszcza bieg główny, gdzie rozegra się gorąca, lecz bezkrwawa walka o pierwsze miejsce.

W światku kolarskim typują dwóch kandydatów do nagrody zwycięskiej Kłosowicza i Szenroka. Pierwszy, zeszłoroczny zwycięzca wyścigu górskiego Kraków — Zakopane i zdobywca nagrody Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego ubiegłej niedzieli w Warszawie, drugi — mistrz województwa łódzkiego, reprezentant Polski na mistrzostwach świata w r. 1927 na słynnej szosie Nürburg — Ring pod Kolonią. Obaj znajdują się w znakomitej formie i trudno któremuś z nich przyznać wyższość. Zresztą... Niewiadomo co inni powiedzą. Czy pozwolą wogóle wymienionym wyżej, na zagarnięcie czołowej nagrody. Współzawodniczącym jest bowiem w biegu głównym kilkadziesiąt.

Szosa warszawska, w Krzywiu pod Zgierzem bezwątpienia zarozi się od stalowych rumaków.

Na marginesie otwartego sezonu wyścigów kolarskich na szosie, pragniemy wskazać kilka uwag.

Kolarstwo polskie zdradza wielkie zacofanie. Sezon ubiegły był dla kolarstwa polskiego (szosowego) bardzo nie-szczególny. Występ naszych reprezentantów na mistrzostwach świata był kompromitujący. Byliśmy żółtami w zestawieniu z zagraniczną klasą. Zagranicą rower jest powszechnie używanym środkiem lokomocji. Robotnik do fabryki, włościanin, sklepikarz, listonosz, gazciarz, uczeń — jeżdżą prawie wyłącznie na kole. Paryż nprz. na niespełna 4 miliony mieszkańców posiada milion rowerów. Przy tak szerokim użytkowym zastosowaniu kolarstwa, zrozumiałem jest, iż jako sport jest ono tam bardzo popularne, dlatego też we Francji, Belgii, Włoszech, Niemiec, Szwajcarii — klubów kolarskich jest tysiące a zawodników — fantastyczne, jak na nasze stosunki, liczby. Do kolarskiego „pierwszego kroku” we Francji staje rok rocznie 10.000 zawodników, a w ciągu sezonu odbywa się kilkaset wyścigów szosowych.

U nas, szeroko rozpisujemy się nad tem, że nprz. 5 biegów jutrzejszych „Makkabi” zgromadzi na startie blisko 200 kolarzy. Przyjrzyjmy się dalej programowi niemal wszystkich wyścigów odbytych w Łodzi. Nie zmuszają one wcale zawodników do wysiłku poważniejszego. Nie urządzi się wcale wyścigów na przestrzeni przynajmniej 100 klm., nie mówiąc już o dłuższych trasach. O to, w pierwszym rzędzie nam idzie. Kluby! Urządźcie wyścigi tylko na przestrzeniach jaknajdłuższych, abyśmy mieli godnych reprezentantów Białego Orła.

Zwrot ku lepszemu.

Wyniki ostatniego konkursu sportowego „Expressu”.

Lódź, 16 maja. Czytelnicy nasi są bardzo wymagający. Po szeregu porażek L. K. S-u wymaga się od nich od razu dużego zwycięstwa nad Wartą. Turyści natomiast powinni byli wygrać z IFC również z różnicą 2 bramek.

Przeglądając nadesłane odpowiedzi do ostatniego konkursu sportowego „Expressu Wieczornego” rzuciła się w oczy większość odpowiedzi przychylnych dla barw obu drużyn łódzkich. Przeważały wyniki 2:0 dla EKS-u i 3:1 dla Turystów.

Trafnych odpowiedzi było tym razem blisko półtorej setki.

Drogą losowania przyznaliśmy nagrody następującym czytelnikom.

I, II, III nagrody w postaci 2 biletów na mecz LKS — Czarni w dniu 29 lipca otrzymali pp.: J. Warecki, (ul. Zagajnikowa 26), N. Waksman (Nowomiejska 20), Bruno Szmidi (Brzezińska 66).

IV, V, VI i VII nagrody w postaci 1 biletu na mecz LKS — Czarni otrzymali pp.: Bolesław Łabentowicz (Wschodnia 17), Regina Białostok (Gdańska 23), Henryk Hamer (Zakątna 23).

Nagrodzeni czytelnicy proszeni są o pofatygowanie się do lokalu redakcji ul. Piotrkowska 49 I p. l. ofic.) w czwartek dn. 24 bm. między 5 — 7 wieczór.

Kalendarzyk sportowy na jutro.

Kalendarzyk sportowy w Łodzi w dniu jutrzejszym przedstawia się mniej ciekawie niż w dotychczasowe niedziele, bowiem odpočinęk zasłużony otrzymali dwie łódzkie drużyny ligowe LKS i Turyści. Grać zato będą kluby A i B klasowe o mistrzostwo, które mimo sła bego zainteresowania się publiczności zapowiada się nie mniej ciekawie. Na czele tabeli kroczy ŁTSG, za nim Turyści, Orkan, WKS., EKS. itd.

W dniu jutrzejszym spotkają się z sobą kluby:

O mistrzostwo kl. B. grać będą: Słowacki — Pogoń na boisku przy Wodnej o godz. 16.30

Hasmonea — TUR. na boisku WKS. o godz. 16.30.

Strzelec — Policijny KS. na boisku EKS. o godz. 16.30.

Burza — Jedność na boisku w Pabjanicach o godz. 11 rano.

W Polsce jutro o mistrzostwo Ligi odbędą się następujące mecze:

Hasmonea — Śląsk we Lwowie.

Wisła — Polonia w Krakowie.

Legja — Czarni w Warszawie.

SIATKÓWKA.

Dziś o godz. 15.30 na boisku szkoły im. Piłsudskiego rozegrają finałowe mecze o mistrzostwo Łodzi następujące drużyny siatkówki i koszykówki:

Piłsudski — Kopernik — Sobolewska — TUR.

Skrzypkowska — Frysewicz (tow.) Koszykówka: Zimowski — Ośrodek (mistrz).

W czwartek zakończenie turnieju i rozdanie nagród oraz kilka meczów towarzyskich.

KOLARSTWO.

Na trasie Krzywie — Stryków o g. 9 rano odbędą się wyścigi kolarskie organizowane przez „Makkabi”. Będą to najciekawsze zawody z dotychczas przeprowadzonych.

Sekcja motocyklowa Unii wyjeżdża do Warszawy na zawody p. n. Próba bicia rekordów.

Sekcja kolarska EKS. wyjeżdża na wycieczkę kolarską do Kwirkowic via Lutomiersk. Dystans 52 klm. Wyjazd o godz. 8 rano. Zbiórka w lokalu klubowym.

Łódź zwycięża Kraków

w stosunku 7:3.

Sensacyjny mecz Stibbego z Gerbichem dał wynik nierozstrzygnięty

Międzynarodowe spotkanie pięściarskie Kraków — Łódź odbyło się ubiegłej niedzieli na boisku „Cracovii”, gromadząc ponad tysiąc widzów, przyczem organizacja zasługuje na pełne uznanie.

Sędziował w ringu doskonale p. kpt. Baran, a na punkty pp. Jarosz i kpt. Frączkiewicz.

Atrakcją zawodów był mecz łodzian berchita (Kruschender) z Stibbem (Cracovia), zakończony wynikiem nierozstrzygniętym, w pierwszym kole zaznacza się niewielka przewaga Stibbego, w drugim — walka zupełnie wyrównana, natomiast w trzecim — chwilami góruje nieco Gerbich. Zasadniczo Stibbe miał więcej z walki. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, iż jest to od pół roku pierwsze spotkanie b. mistrza, który był bardzo ciężko chory uznany rezultat walki dla Stibbego b. korzystny. Wynik nierozstrzygnięty, jest zresztą sprawiedliwym miernikiem niedzielnej walki.

Wyniki innych spotkań są następujące:

Waga musza: Wajerowicz (Łódź) — Stworzeniowski (Kraków). Zwyciężył łodzianin na punkty, mając wybitną przewagę.

Waga piórkowa: Mocsko (Kraków) — Grye (Łódź). Wygrał Mocsko na punkty.

Waga lekka: Seweryniak (Łódź) — Rudek (Kraków). W pełni zasłużone zwycięstwo odnosi Seweryniak, który ma „mordercze” uderzenie. Przewaga jego uwidoczniła się specjalnie w drugim starciu.

W ostatniej walce, w wadze półśredniej, wystąpili: Zajdel (Łódź) — Meyer (Kraków). Walka została przerywana w drugim kole z powodu zranienia Meyera w czoło, przyparzając zwycięstwo Zajdłowi, który posiadał miazdzącą przewagę i spodziewano się wyniku przez K.O.

W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź w stosunku 7:3.

Siatkówka.

Dziś ostatni dzień rozgrywek na fundusz olimpijski.

Dziś, w osiemnastym i zarazem ostatnim dniu turnieju grają drużyny o g. 3.30 pp. na boisku Piłsudskiego.

SIATKÓWKA.

Skrzypkowska — Pryssewicz (mecz towarzyski)

Sobolewska — T. U. R. (mecz towarzyski)

Piłsudski — Kopernik (mecz towarzyski).

KOSZYKÓWKA.

Ośrodek W. F. — Zimowski (mecz towarzyski).

W czwartek o godzinie 10.30 odbędą się zawody towarzyskie, podczas których nastąpi rozdanie nagród zwyciężkim drużynom najprawdopodobniej przy udziale orkiestry gimn. Piłsudskiego. Program meczów jest następujący:

SIATKÓWKA.

Sobolewska II — Rothertowa

Sobolewska — Szczaniecka

Kopernik — Absolwenci.

KOSZYKÓWKA.

Piłsudski — P. S. H. M. (Księży Mt.)

Sprawozdanie z powyższych imprez podamy w piątkowym „Expressie”.

Jutrzejsze spotkania o mistrzostwo klasy „A”.

Z okazji przypadającego w dniu jutrzejszym święta, łódzka klasa A rozegra dalszy ciąg spotkań o tytuł mistrza Łodzi.

Na boisku przy ul. Wodnej zmierzy się G. M. S. z L. K. S-em o godz. 11-cj rano. Liczyć się należy ze zwycięstwem drużyny czerwonych, która w zespole swym posiada bardziej rutynowanych graczy.

W tym samym czasie na boisku W. K. S-u Hakoah spotka się z liderem klasy A drużyną E. T. S. G.

E. T. S. G. jako pretendent do tytułu miasta Łodzi, nie powinien lekceważyć teraz żadnej drużyny, gdyż może się powtórzyć historia z Unionem, która kosztowała czarno-białych jeden punkt.

Wreszcie trzeci mecz w Łodzi odbędzie się na boisku przy ul. Wodnej między zespołami Widzewa i Orkanu. Orkan ostatnio spadł z formy w przeciwnieństwie do drużyny robotniczej, która ubiegłej niedzieli z łatwością pokonała Sokół zgierski w stosunku 5:0.

Do Pabjanic jedzie S. S. Union, celem zmierzenia się z P. T. C. Wyniku meczu tego trudno przewidzieć, gdyż lubi sprawiać niespodzianki, wtedy, gdy się tego po nim najmniej spodziewa.

W. K. S. wybiera się do Zgierza, gdzie grać będzie z Sokółem. Według wszelkich przypuszczeń, wojskowi winni przewyciszyć z sobą 2 punkty i sporą porcję bramek.

Sztokholm — Łódź.

Międzymiastowe spotkanie piłkarskie odbędzie się w Łodzi w przyszłą sobotę (?)

Lódź, 16 maja. Nadeszłe w dniu wczorajszym pisma zagraniczne (codzienne) i fachowy tygodnik sportowy Waithera Beusemanna „Der Kicker” przynoszą w dziale kroniki zagranicznej wiadomość, że reprezentacja Szwecji jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca wystąpi do meczu międzypaństwowego przeciw reprezentacji Polski.

Mecz ten ma się odbyć już w przyszłym tygodniu, ściślej mówiąc w czwartek dnia 24 maja (dzień powszedni). Miejscem spotkania ma być Poznań, gdzie się już odbyło jedno międzypaństwowe zmaganie reprezentacji narodowych Finlandii i Polski.

Drugi występ Szwedów ma nastąpić w dniu 26 maja (sobota) przeciw reprezentacji Łodzi względnie Warszawy.

W całej tej sprawie nderza nas tajemniczość, jaką okrywają swe zamierzenia polskie władze piłkarskie. Przed miesiącem ukazały się w polskiej prasie wiadomości o meczu Polska — Szwecja w Poznaniu i o decyzji PZPN, iż przeciwnikiem reprezentacji Sztokholmu będzie reprezentacja naszego miasta. Wiadomość ta pochodziła z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Łódzkie Okręgowe Władze Piłkarskie mało co wiedziały o tym spotkaniu. Od tamtej pory, o przyjeździe Szwedów do Polski — ani słuchu, ani ducha. Wszystko zatajono i dziś stanęliśmy ante portas.

Uprzytomnijmy sobie że według terminu podanego przez pisma zagraniczne mecz Polska — Szwecja odbędzie się za tydzień, a mecz Sztokholm — Łódź w dwa dni później...

CASINO

DZIS

i dni następnych!

Tragedja poety Francji, FRANCISZKA VILLONA, który ulegając namiętnościom stał się bandytą i został skazany na stryczek, p. t.

„POETA-ZEBRAK“

W rolach głównych tytany ekranu:

John Barrymore, Conrad Veidt.

Obraz obfituje w sceny wstrząsające, trzyma przez cały czas uwagę widza w napięciu i czaruje malowniczością tła Francji rycerskiej z epoki groźnego króla, LUDWIKI XI.

Początek seansów o godz. 4.30 po poł.

Dziś otwarcie Kinoteatru

Demonstrowany będzie najnowszy film produkcji Europejskiej:

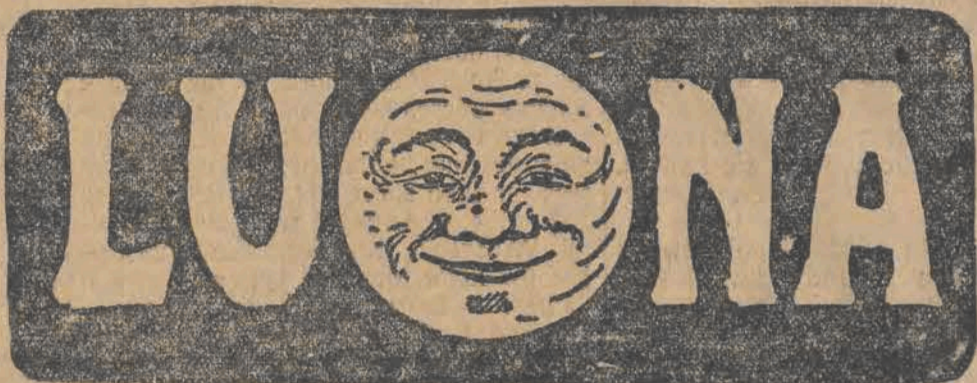
„DZIEWCZĘTA Z BALETU“

Arcydzieło filmowe z życia Cesarskich baletnic we Wiedniu i osnute na tle romansu „Najpiękniejsze nóżki Wiednia“.

Rolę primabaleriny Cesarskiej opery kreuje nasza rodaczka **Dina Gralla** oraz **Carmen Cerl i Eri, Albert Pauling i W. Pifschau.**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA

Ceny miejsc popularne i na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1.— zł i 50 gr. — Początek seansów o godz. 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 1.30 pp., ostatniego o 10 wiecz.



Wielkie arcydzieło z życia arystokracji rosyjskiej p.t:

„Walka Namiętności“

Niebywała dotychczas obsada międzynarodowa:

Piotr Batczew rosjanin, **Edna Purviance** amerykanka, **Flora Le Breton** angielfka, **Jean Dax** francuz
Jutro wielka premiera „CZARY“.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kawa, krwi, płwocia etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na miejscu.

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlanie lampą kwarcową Roentgen, Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedzielę i święta do godz. 2 po p.

Doktor Wołkowyski

Zachodnia № 57

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Leczenie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz. 4-8

W niedzielę i święta od 11-1.

Dla Pań od godz. 4-5 oddzielna poczekalnia tel.37-70

Dr. med. Lubicz

Cegielniana 43

Tel. 41-82.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 w.

Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia.

Pierwsze najtańsze źródło zakupu!

Wielki wybór towarów Bielskich ubraniowych męskich i damskich na kosty i płaszcze, jak również wszelkie dodatki krawieckie.

Sprzedaż odbywa się również na wyładę na **bardzo dogodnych warunkach do 8 m**

M. Szlesinger, Łódź
Zeromskiego 27. Telefon 71-84

Dr. med. BRAUN

Poludniowa № 23

tel. 40-25

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)

Przyjmuje od 9-11 rano i od 5-8 pp

Dr. med. Solowiejczyk

specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99.

TEL. 44-92.

przyjmuje od 11 do 4 pp. i 8-9 wiecz.

w niedz. i święta od 9-2 po poł.

ODCISKI

ZŁODIARZOM BEZ BÓLI I BEZ POWROTU

GRÓDZAWKI

KLAWIOL

FABRYKA LEKARSTW FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

Dr. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

Nawrot 2

do 10 r. 1-2 i 4-8 dla pań spec. od 4-5

dla niemożliwych ceny leczenia.

Lekarz - dermatysta

F. Korowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294

codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Pokój nielowalny

wygodami, elektrycznym światłem d. wyłączone.

Wiad: ulica Zeromskiego 22 m. 14

30

Okazja!! Pończochy

we wszystkich gatunkach i kolorach.

Najtaniej nabyć można

72 Wschodnia 72

poprz. of. II p. od 10-1 i 3-7

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kurs fachowe korespondencyjne prof. Sennowicza. Warszawa Żorawia № 42.

Kurs wyucza li stownie: buchalterji, rachunkowości, kucierki, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalendarza, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego Po ukończeniu świadectwo Ządajcie prospektów.

30

Rutynow any korespondent

polsko-niemiecki prawnik

poszukuje zajęcia na godziny wieczorowe.

Referencje. Oferty sub „Kor. 40“

Obuwie, frunki swetry, bielizna manufaktura na raty tania „Kredyt“ Nawrot 15. I piętro.

31

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wyplata. Piotrkowska 37 I i wieście I piętro.

Poszukuje fryzjera damskiego z gwarantowaną gażą. Oferty sub „A.B.W“ do adm. Republiki.

Do wynajęcia dwa frontowe pokoje skromnie umeblowane. Andrzeja Nr. 43 m. 13. tel. 64-21.

30

30

PRENUMERATA

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49.

Telefony redakcji 27-24, 26-13, 26-44

Telefon administracji 22-14

W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domów 10 groszy.

Godziny przyjęć redakcji 6-7 po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 5 gr za wiersz milimetry (na strobie 10 szpalt). W TEKSCIE: 40 groszy za wiersz milimetry (na strobie 4 szpalty) Zareczynowe i zastrubiny po tekście 10 zł Zamiejscowe o 50 proc. Zagr. o 100 proc. drożej. Za terminowy drab ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobnie 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najm. 30 gr.

Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć stroju) 100 procent drożej